

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

ZMIERZCH MOSKWY | Anglia i Ameryka szukają terenów kolonizacyjnych dla Żydów

21. rocznica rewolucji bolszewickiej przypadła na czas takiej międzynarodowej sytuacji politycznej, która, obiektywnie rzecz biorąc, była najbardziej niekorzystna dla Moskwy od chwili powstania reżymu sowieckiego.

Nigdy bowiem w przeciągu 21 lat swego istnienia nie była Moskwa bolszewicka tak izolowana od reszty świata, jak właśnie w chwili uroczystego obchodu ostatniej rocznicy. Nawet w najbardziej krytycznym dla Rosji okresie wojny domowej, kiedy ugruntowujący się reżym bolszewicki był odcięty od reszty świata i nie posiadał żadnych stosunków z innymi państwami, atrakcyjna siła Moskwy, wynikająca z głoszonej przez nią idei komunistycznych, była tak potężna, że zdołała zmobilizować, po nad głowami „rządów burżuazyjnych” różnych państw, pod sztandarami Kominternu wielomilionowe rzesze oddanych sobie zwolenników.

Co prawda, wpływy idei komunistycznych nie przekształciły się w owym czasie w pożądany dla Moskwy „czyn rewolucyjny”, uwięziony utworzeniem... Międzynarodowego lub przynajmniej Europejskiego Związku Republik Sowieckich i, po porażce bolszewików pod Warszawą, zaczęły stopniowo kurczyć się — siła jednak tych wpływów była tak duża, że po zwłokowaniu ich, z chwilą przejścia Sowieców do NEP-u, na tory polityki państwowotwórczej odniosła Moskwa dość duże sukcesy dyplomatyczne, bez większego trudu wchodząc do społeczności międzynarodowej jako mniej lub więcej jej równorzędny podmiot.

Co więcej, z chwilą rozpoczęcia głośnych pięcioletek, które przypały na lata 1929—1934, tj. na okres największego kryzysu ekonomicznego świata, Moskwa znów osiągnęła wprost niebywałą popularność w najszerszych warstwach ludności różnych krajów, stając się dość ważkim czynnikiem w polityce międzynarodowej. Ta właśnie „legenda” o państwie Stalina posłużyła między innymi Paryżowi i Londynowi za powód do zaproszenia go — po dojściu do władzy Hitlera w Niemczech — do koncertu wielkich mocarstw, nieomal w charakterze arbitra Europy.

I cóż dzisiaj z tego pozostało po „układzie czterech” w Monachium?

Państwo Stalina nie tylko zostało wyeksmitowane, jako aktywny czynnik polityczny, z Europy ale okazało się przy tym również, że nie posiada ono znaczących wpływów kominternowskich, które mogłoby wykorzystać — o ile nie dla wywołania zamieszek rewolucyjnych, to przynajmniej dla skutecznej dywersji osłabiającej inne państwa. Jedynym bowiem mocarstwem, w którym Moskwa, po dwudziestu latach wyczerpanej pracy, posiada znaczącą sekcję kominternowską, jest dzisiaj Francja. Ale i tam, jak świadczą ostatnie posunięcia Daladiera, stronnictwo francuskich stalinowców nie jest zdolne do wywarcia prawie żadnego wpływu na bieg wypadków politycznych. W pozostałych zaś państwach europejskich znaczenie i wpływy kominternowskie równają się niemal zeru.

I trzeba stwierdzić, że, przy dzisiejszym reżymie wewnętrznym, osamotniona Moskwa nie posiada prawie żadnych widoków na przełamanie izolacji ani w kierunku dyplomatycznym ani też kominternowskim. Trwający bowiem od przeszło dwu lat terror do takiego stopnia obniżył wartość i znaczenie państwa Stalina, że nie ma

(Dalszy ciąg na str. 2).

Zet.

LONDYN, (Pat). Między Londynem i Waszyngtonem toczą się obecnie konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów w sprawie znalezienia terenów kolonizacyjnych dla Żydów.

Ambasador amerykański w Londynie Kennedy spędził ostatni weekend na wsi u ministra kolonii i dominów Malcolm Mac Donalda i przedyskutował z nim całokształt zagadnień żydowskich. O rezultatach narad ambasador Kennedy rozmawiał wczoraj z lordem Halifaxem oraz premierem Chamberlainem, raportując następnie do Waszyngtonu. Wczoraj ambasador Kennedy znów odbył rozmowę z lordem Halifaxem. W najbliższych dniach Kennedy zamierza udać się do Waszyngtonu dla złożenia osobistego sprawozdania prezydentowi Rooseveltowi.

Konferencje te mają za podstawę uświadomienia sobie przez rząd brytyjski konieczności znalezienia obszarów kolonizacyjnych dla Żydów.

W obecnych rozmowach wchodzić mają w grę trzy inicjatywy: 1) dopuszczenie około 30 tysięcy Żydów jako emigrantów do Stanów Zjednoczo-

nych, 2) osiedlenie pewnej pokaźnej liczby Żydów co najmniej w tych samych rozmiarach na jednym z obszarów kolonizacyjnych w brytyjskiej Afryce, 3) pozyskanie rządów Ameryki Południowej i Środkowej na rzecz masowej emigracji Żydów, przy czym rząd W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyczyniłoby się do sfinansowania tej kolonizacji.

Mowa jest jakoby o interwencji Chamberlaina wobec Roosevelta, aby prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu brazylijskiego o przeznaczenie jednego ze stanów

brazylijskich na masowe osiedlenie w nim Żydów.

Rzecz oczywista, narazie rozmowy te nie wyszły poza ramy sugestji, których urzeczywistnienie zależeć będzie w dużym stopniu od stanowiska, jakie zajmie prezydent Roosevelt.

* * *

LONDYN, (Pat). Premier Chamberlain przyjął delegację, która przedłożyła mu memoriał w sprawie ułatwienia imigracji Żydów do Anglii. W skład tej delegacji wchodził m. in. nadrabbin Samuel i wiehrabia Birsted.

Holandia zainicjowała rokowania w sprawie zezwolenia na emigrację Żydów do szeregu państw

HAGA, (Pat). Premier Collin oświadczył w izbie niższej, że rząd holenderski wszczął z rządami brytyjskim, francuskim, duńskim, belgijskim i szwajcarskim rokowania w sprawie zezwolenia na imigrację do tych państw Żydów niemieckich.

Dalsze dekry gospodarcze we Francji Koncesje tylko dla Francuzów

PARYŻ (Pat). Dzisiejszy „Dziennik Urzędowy” ogłasza szereg dalszych dekretów, z których jeden postanawia, że władze państwowe, departamentalne i gminne, udzielać mogą odtąd jakichkolwiek koncesji jedynie osobom narodowości francuskiej.

Inny dekret poleca ministrom resortów wojskowych przestrzeganie, aby w

zakładach przemysłowych, pracujących dla obrony narodowej, dyrektorami i członkami personelu zarządzającego byli Francuzi. Dalszy dekret przewiduje dodatek przyznania kredytów w wysokości 15 mil. na cele obrony narodowej. Jeden z dekretów wreszcie poświęcony jest intensyfikacji obrony powietrznej.

Skrajna lewica francuska podjęła akcję przeciw dekretem

PARYŻ, (PAT). Skrajna lewica podjęła energiczną kampanię przeciwko ostatnim dekretem gospodarczym rządu. Pracydziuch grupy parlamentarnej socjalistów uchwaliło rezolucję. Uchwala twierdzi, iż dekry te spowodują drożyznę, zmniejszą konsumpcję i pogłębią kryzys gospo-

darczy. Uchwala socjalistów domaga się w konkluzji niezwłocznego zwolnienia parlamentu.

Sekretariat partii komunistycznej opublikował uchwałę zawierającą „energiczne protesty i decyzje podjęcia energicznej walki o obalenie dekretów”.

B. premier Flandin spoliczkowany podczas składania hołdu prochom Nieznanego Żołnierza

PARYŻ (Pat). Obrady kongresu partii b. premiera Flandina tzw. Alliance Democratique zakończyły się w poniedziałek uroczystą manifestacją członków kongresu nad grobem Nieznanego Żołnierza. Manifestacja ta została zamącona przykrym incydentem.

Mianowicie do Flandina, który wraz z członkami zarządu zbliżał się do grobu Nieznanego Żołnierza, aby złożyć w imieniu stronnictwa wieniec, podszedł jakiś przechodeń i spoliczkował go.

W obronie p. Flandina stanęli członkowie zarządu partii, co doprowadziło do zamieszania i bójki.

Jak się okazało przechodniem tym był młody prawnik adwokat paryski, nie zaangażowany czynnie w życiu politycznym, który oświadczył po incydencie, że nie mógł się powstrzymać od takiego zarogowania przeciwko byłemu ministrowi spraw zagranicznych z czasów reokupacji Nadrenii, ponieważ uważa składanie wienca przez Flandina na grobie Nieznanego Żołnierza za profanację tego grobu.

Sprawa kolonij narasta

Czułość francuskiego przedstawicielstwa parlamentarnego

PARYŻ, (Pat). Wczoraj zebrała się komisja do spraw kolonii Izby Deputowanych.

Przyjęto rezolucję, aby rokowania w sprawie rozszereżenia kolonialnych

Niemiec nie były prowadzone zanim parlament nie wypowie swej opinii.

Przewodniczący komisji ma zaprosić premiera Daladier na posiedzenie komisji jeszcze w tym tygodniu, aby poznać zamiary rządu w tej sprawie.

Król i następca tronu Rumunii w Londynie

LONDYN, (Pat). W Dover na pokład torpedowca udał się książę Kentu, by przywitać w imieniu króla angielskiego rumuńskich gości królewskich.

Pociąg królewski zatrzymał się w Londynie na stacji Victoria. Ołbrzymie tłumy zgromadzone na ulicach, prowadzących do pałacu Buckingham, owacyjnie witały króla Karola i następcę tronu rumuńskiego.

Na peronie oczekiwali przybyłych król Jerzy w mundurze feldmarszałka, premier Chamberlain. Wśród en-

tuzjastycznych okrzyków ludności miasta, otwartym landem zaprzężonym w 6 siwych koni, udali się do pałacu Buckingham, gdzie powitani zostali przez królową w towarzystwie księżniczek Elżbiety i Małgorzaty.

Z pałacu Buckingham udali się król Karol oraz wielki wojewoda Michał do pałacu Malborough, celem odwiedzenia królowej matki Mary.

W godzinach wieczornych w pałacu Buckingham odbył się bankiet, wydany na cześć króla Karola przez brytyjską parę królewską.

Czesi bezwzględnie wysiedlają obywateli polskich

MORAWSKA OSTRAWA (Pat). Akcja wydalania obywateli polskich przez czeskie władze policyjne przybiera coraz szersze rozmiary i staje się bezwzględna.

Szczególnie rygorystycznie prowadzi się akcja wydalania przez dyrekcje policji w Mor. Ostrawie, która zakreśla na opuszczenie granic republik. W wypadku nie-

dostrzymania terminu całą rodzinę odstawia się do granicy czeskosłowackiej nie zostawiając czasu na zlikwidowanie najpilniejszych spraw osobistych.

Nastroje podnieca miejscowa prasa czeska, która codziennie niemal domaga się natychmiastowego opuszczenia republik przez wszystkich cudzoziemców.

W Norwegii utknęły rządowe statki hiszpańskie

z obawy storpedowania przez okręty g. Franco

OSLO (Pat). Do portu w Bergen zawinęły dwa transportowce, należące do rządu hiszpańskiego „Josina” i „Baurdo”, które szły z Rosji Sowieckiej do Hiszpanii z ładunkiem materiałów chemicznych. Załogi obu tych statków odmówiły kontynuowania rejsu i oświadczyły, że zamierzają pozostać w Bergen.

Obaj kapitanowie transportowców stwierdzają, że okręty pomocni cze floty gen. Franco czatowały na ich statki poza obrębem wód terytorialnych Norwegii.

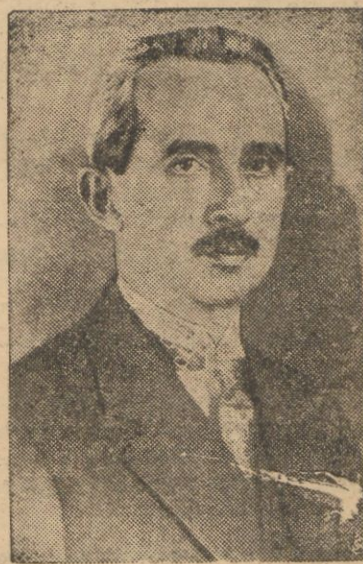
Akcja chińska za zaprzestaniem działań wojennych

TOKIO, (PAT). Marszałek Wu-Pei-Fu, jeden z najstarszych chińskich przewodców wojskowych i politycznych rozpoczął kampanię na rzecz zjednoczenia Chin oraz zmuszenia Kuomintangu do zaprzestania działań wojennych.

Współ z innymi politykami marsza-

łek Wu-Pei-Fu wystosował apel do generałów Jen-Si-Szana i Li-Tsung-Jena, a także do innych dowódców wojsk marsz. Czang-Kai-Szeka, by zawiesili działania wojenne i przystąpili do dzieła zjednoczenia Chin pod innym kierownictwem.

Nowy prezydent Turcji



ISMET INONU.

Zatwierdzenie p. Lozorajtisa na stanowisku ministra spr. zagr.

KOWNO, (PAT). Prezydent Smetona zatwierdził pełniącego dotychczas obowiązki ministra spraw zagranicznych Litwy Staszisa Lozorajtisa jako ministra spraw zagranicznych.

Pół miliona funtów na pogrzeb prezydenta Turcji

ANKARA, (PAT). Wielkie zgromadzenie narodowe uchwaliło kredyty w kwocie pół miliona funtów tureck. na wydatki związane z pogrzebem prez. Atatürka.

Zmiana rządu węgierskiego

BUDAPEST, (Pat). Premier Imre dy odbył wczoraj liczne narady z niektórymi członkami rządu oraz innymi wybitnymi osobistościami tutejszego świata politycznego, po czym w godzinach popołudniowych był przyjęty przez regenta Horthy'ego.

Według informacji z kół dobrze poinformowanych, premier Imre dy złożył podczas tej audyencji dymisję gabinetu oraz otrzymał misję tworzenia nowego rządu.

BUDAPEST, (Pat). Skład nowego rządu jest następujący:

Premier — Bela Imre dy.
Minister spraw zagranicznych — Coloman Kanya.

Minister spraw wewnętrznych — Fr. Keresztes Kischer.

Minister finansów — L. Remeiny Schaller.

Minister rolnictwa — hr. Michał Teleki — dotychczasowy podsekretarz stanu tego ministerstwa.

Minister sprawiedliwości — An. Tasnady Nagy, który nadal pozostaje prezesem partii rządowej.

Minister oświaty — hr. P. Teleki.
Minister obrony narodowej — gen. K. Bartha.

Minister handlu — An. Kunder, który tymczasowo kierować będzie również i ministerstwem przemysłu.

Minister bez teki — Andor Jarosa były prezes zjednoczonych partii węgierskich w Czechosłowacji.

Zmiany nastąpiły na stanowisku ministra rolnictwa, ministra sprawiedliwości, ministra obrony narodowej i ministra przemysłu.

BUDAPEST, (Pat). Przyczyną ustąpienia z rządu kilku ministrów jest — zdaniem tutejszych kół politycznych — różnica zdań powstała między nimi a premierem na tle metod, za pomocą których premier Imre dy pragnie przyspieszyć realizację najważniejszych reform.

Nowy fundusz dla pisarzy

WARSZAWA, (PAT). W dniach 12 i 13 listopada br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii.

W myśl ostatnich uchwał Polskiej Akademii Literatury uruchomiony będzie w najbliższych miesiącach fundusz im. J. Piłsudskiego, przeznaczony na popieranie pisarzy. Fundusz ten powstaje przede wszystkim dzięki dołacji Polskiej Akademii Literatury jak też ofiarności prywatnej. Jako pierwsi ofiarodawcy prywatni wystąpili p. minister poczty i telegrafów, redakcja „Wiadomości Literackich”, bank cukrowniczy, Jan Wedel i „Wspólnota Interesów”.

Łatwiej o daninę mienia niż krwi

JEROZOLIMA, (PAT). Zbiórka na żydowski „fundusz obrony” przyniosła w ciągu pierwszych trzech dni ok. 25.000 f., co można uważać za bardzo dobry wynik jeśli się zważy że większość ludności żydowskiej w Palestynie jest średnio lub mniej zamożna. Natomiast werbunek ochotników do rezerwy obrony narodowej idzie dość opornie.

Dotychczas zapisało się wszystkiego około 300 młodych ludzi i dziewcząt.

Anarchia i głód na Rusi Podkarpackiej

BUDAPEST, (Pat). Według doniesień „Karpáty Magyar Hirlap” ludność Rusi Podkarpackiej broni się w lasach i rozbiega po polach przed żołnierzami czeskimi i terrorystami Wołoszyna. Przez granicę przedostają się na stronę węgierską liczne grupy uchodźców, wśród których przeszło wczoraj 84 żołnierze czeskie na na zakup chleba, którego kilogram

kosztuje już 20 koron czeskich, jeśli w ogóle można go dostać. W niektórych okolicach zapanował już głód. Zdaniem dziennika należy się spodziewać epidemii tyfusu, którego wy padki już zanotowano.

Zdaniem dziennika, w części Rusi

Podkarpackiej pozostałej przy Czechosłowacji zapanowała anarchia.

Ceny środków żywnościowych osiągnęły tak wysoki poziom, że uboga ludność nie może sobie pozwolić dziewać epidemii tyfusu, którego wy padki już zanotowano.

Dziennik zwraca się do narodów kulturalnych o pomoc dla ludności Rusi Podkarpackiej.

Słowacy czują się silniejsi od Pragi

BRATYSŁAWA (Pat). Donosząc o przebiegu rokowań czesko-słowackich w Pradze „Slovenska Pravda” stwierdza, że po między przedstawicielami Czechów i Słowaków doszło do porozumienia we wszystkich zasadniczych kwestiach.

Obecnie chodzi już tylko o wprowadzenie drobnych zmian w przedłożonym swego czasu przez stronnictwo ks. Hlunki pro

jektie autonomii słowackiej. Zmiany te pozostają w związku z rozwojem sytuacji po dniu 6 października rb. Chodzi w nich o zalegalizowanie zarządzeń rządu słowackiego, wydanych po tym terminie.

Osiągnięte porozumienie oznacza całkowitą realizację postulatów równouprawnienia Czechów i Słowaków. Prasa słowacka komunikuje, że wczoraj od godz. 9

do 13 komisja czesko-słowacka kontynuowała swoje narady, celem definitywnej stylizacji projektu autonomii słowackiej. Wynik narad zakomunikowała delegacja słowacka gen. Syrový'emu i zażądała zwołania Sejmu na czwartek 17 bm.

BRATYSŁAWA (Pat). „Slovenska Pravda” stwierdza, że dzięki osiągniętej jedności politycznej i skoordynowania wszystkich sił narodu słowackiego w pracy dla kraju, pozycja Słowacji w stosunku do Pragi doznała niezwykłego wzmocnienia. Słowacy czują się obecnie silniejsi od Pragi i sami bez niczyjej pomocy kierują swoimi sprawami przeprowadzając gruntowną reorganizację wszystkich działów życia narodowego. Czesi, którzy nie spodziewali się tak szybkiej gruntownej zmiany stają dziś bezradni i nie wiedzą, co począć. Powinni sobie uświadomić, że droga powrotna jest już niemożliwa. Dawne czasy już nie wrócą. Słowacy kierują się — kończy dziennik — jedną wolą, jedną myślą, dążąc z całą konsekwencją do utrzymania i utrzymania swej wolności. Czechom nie pozostaje nic innego, jak z faktem tym się pogodzić.

Zwołanie Zgromadzenia Narodowego w Pradze

PRAGA, (Pat). Urzędowo donoszą, że zgodnie z decyzją dzisiejszą rady ministrów, premier gen. Syrový prze-

słał przewodniczącym obu izb pismo, zwołujące zgromadzenie narodowe na dzień 17 listopada.

Zmiana rządu w Bułgarii

SOFIA, (PAT). Premier Kiosseiw now, któremu król powierzył misję tworzenia gabinetu, po krótkich konferencjach utworzył nowy rząd.

Nowotworzony gabinet jest 6 z kolei rządem utworzonym przez Kios-

seiwanowa. W jego skład weszło 4 członków poprzedniego gabinetu oraz 6 nowych ministrów, spośród których dwaj są członkami izby ustawodawczej.

Rozdźwięki między Watykanem a Rzymem

w związku z dekretem o małżeństwach są na drodze do likwidacji

CITTA DEL VATICANO (Pat) Król włoski wysłował pisemną odpowiedź na list otrzymany od papieża przed ogłoszeniem ustawy o małżeństwach.

W liście tym król włoski zapewnia Ojca świętego, że rząd faszystowski liczy się będzie z prawami kościelnymi, dotyczącymi tego delikatnego zagadnienia.

Wiadomość ta — jak zapewnia „Osservatore Romano” — wywołała jak najlepsze wrażenie w kołach katolickich, gdzie wzrosła nadzieja na zadawalające dla obu stron rozwiązanie zagadnienia, powstałego przez dekret, zakazujący małżeństwa między obywatelami włoskimi ra sy aryjskiej a obywatelami, należącymi do innej rasy.

Yoczou w rękach Japończyków

TOKIO, (Pat). Agencja Domei komunikuje, że marynarka japońska zajęła wczoraj m. Yoczou. Rzeka Jangtse na

przeźrzeni 1.232 km pomiędzy Szanghajem a Yoczou jest obecnie obsadzona przez Japończyków.

Żywiolowa manifestacja antyżydowska studentów arabskich w Kairze

KAIR (Pat). Pomimo zakazu wad, odbył się w sobotę w uniwersytecie wielki wiec, poświęcony Palestynie. Studenci przemocą włągnęli do głównego gmachu, gdzie zajęli wszystkie wejścia i przejścia. Tak zwana policja uniwersytecka, widząc zdecydowaną postawę młodzieży wycofała się, by uniknąć ostrzejszych siarc. W głównej auli zebrało się

parę tysięcy osób. Po przemówieniach przedstawicieli rozmaitych zakładów naukowych, uchwalono, że deklaracja Balfoura nie może pomniejszać praw Arabów do ich ojczyzny. Palestyna jest i musi pozostać krajem arabskim. Imigracja żydowska winna być bezwzględnie wstrzymana.

W XX rocznicę zawieszenia broni



W dniu 11 listopada organizacje b. kombatanów francuskich złożyły hołd Marszałkowi Polski i Francji, Fochowi, składając na płycie pomnika wielkiego wodza wieńce i kwiaty. Na zdjęciu — fragment z oddania hołdu Marszałkowi Fochowi. Na pierwszym planie tablica pamiątkowa, zaszypana kwiatami. Tablica ta znajduje się w okolicach Reihondes, w miejscu, w którym stał pociąg Marszałka Focha w dniu podpisywania zawieszenia broni.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1,50 zł

Odnaczeni w woj. nowogródzkim

W Monitorze Polskim z dn. 8, 9 i 10 bm. ukazały się zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pana prezesa Rady Ministrów o nadaniu krzyża komandorskiego, oficerskiego i kawalerskiego orderu odrodzenia Polski oraz złoto srebrnego i brązowego krzyża zasługi na słupującym osobom:

Krzyż komandorski orderu odrodzenia Polski za zasługi w służbie państwowej województwie nowogródzkim p. Adamowi Sokółowskiemu;

Krzyż komandorski orderu odrodzenia Polski za zasługi na polu pracy oświatowej i kulturalnej: Marii Laskowiczównie, nauczycielce kierownicze szkoły zawodowej w Łuszczynie oraz za zasługi na polu pracy społecznej inż. Cz. Dębickiemu;

Krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski za zasługi w służbie państwowej nac. wydziału w Urzędzie Wojewódzkim Eugeniuszowi Strzyżowskiemu;

Złoty krzyż zasługi za zasługi w służbie państwowej: inż. K. Likszy kier. oddz. drogow. w Urzędzie Wojewódzkim, inż. Rafałowi Sobirajskiemu insp. w Urzędzie Wojewódzkim, za zasługi na polu pracy w sądownictwie Cz. Połowińskiemu, wiceprezesa SO w Nowogródku, Wł. Bułhakowi, sędziemu SO w Nowogródku,

Konstantemu Szabuni sędziemu S. Grodzkiego w Lidzie; za zasługi na polu pracy społecznej: Emerykowi Hufien-Czapkieskiemu, Józefowi Zadurskiemu — burm. m. Lidy (po raz drugi), dr. Nikodemowi Nowomowi Grynbergowi dyr. szpitala powiat. w Stołpcach, dr. Stefanowi Kazubowskiemu dyr. szpitala powiat. w Lidzie oraz za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej dr. Janowi Malkiewiczowi lekarzowi z Baranowicz.

Srebrny krzyż zasługi: za zasługi na polu pracy społecznej — Józef Aleszka, Józef Birula, Zenon Krasowski, Czesław Krupski, Waclaw Rubach-Rubkiewicz, Albert Chmara, Aleksander Jellinek wicesta rosta w Stonimie; za zasługi w służbie państwowej — Mieczysław Baniewicz, podreferendarz starostwa w Baranowiczach Hubert Borowiecki-Dobek podreferendarz starostwa w Stołpcach, Szczepan Borowy naczelnik kancelarii starostwa w Stonimie, Wincenty Buczytko, rejestrator starostwa w Nowogródku, Waclaw Stanisław Czaykowski wicestarosta w Nowogródku, Stanisław Dołyński, sekretarz w Urzędzie Wojewódzkim Nowogródzkim, Wincenty Drozdowski, rejestrator w Urz. Woj., Kazi mierz Gładkowski, zastępca naczelnika Wydz. Społeczno-Politycznego w Urz. W. Ildefons Hołownia, rejestrator starostwa w Stołpcach, Wiktoria Hryniewiczowa, kier. kancelarii w starostwie nowogródzkim, Wanda Jurewiczowa, rejestrator w urzędzie wojewódzkim, Franciszek Knappe, referendarz w urzędzie wojewódzkim, Czesław Łabuć, podreferendarz w starostwie wołyńskim, Andrzej Łoćki podreferendarz w starostwie wołyńskim, Michał Łucki, podreferendarz w starostwie nowogródzkim, Maria Masojciówna kancelistka urzędu wojewódzkiego, Wiktor Morawski, sekretarz urzędu wojewódzkiego, Bazyli Pikuza, kier. kancelarii starostwa stołpczkiego, Jerzy Rudnicki-Supajko, podreferendarz starostwa w Stołpcach, Helena Sawicka, sekretarz starostwa nowogródzkiego, Waclaw Stankiewicz, starszy rejestrator urzędu wojewódzkiego, Władysław Teichman kancelista starostwa nieświeckiego, dr. Leon Wadas, referendarz urzędu wojewódzkiego, Bronisława Wilczyńska, kancelistka starostwa baranowickiego, Michalina Wojnowna, kancelistka urzędu wojewódzkiego, Józefa Wojtkowska, referendarz starostwa nieświeckiego, Leon Wysocki sekretarz starostwa baranowickiego, inż. Jerzy Zawadzki, wicestarosta w Lidzie, Józef Zenowicz, podreferendarz urzędu wojewódzkiego, Józef Stanek, referendarz urzędu wojewódzkiego (po raz drugi).

Brązowy krzyż zasługi otrzymali: za zasługi na polu pracy społecznej — Michał Urynowicz, Maria Bubnowska, nauczycielka w Siniawce, Benedykt Ajewski, Stanisław Wiszniewski; za zasługi w służbie państwowej — Feliks Czapliński, Józef Lach, Stanisław Onusko, Antoni Piotrowicz, Wincenty Wojciechowski, Edmund Załuski.

Zmierzchni Moskwy

(Dalszy ciąg ze str. 1).

dziś w świecie chętnych do pertraktacji z nim.

Terror ten w niemiernym stopniu zdezorganizował i zdezorientował poszczególne sekcje kominternowskie, wytrącając jednocześnie Kominternowi z rąk atrakcyjne argumenty agitacji. Fakt bowiem — że Komintern, po dwudziestoletnim prawie istnieniu, musi uciekać się do takich metod sanacji, jak całkowite rozwiązanie swych sekcji (Polska, Niemcy) — mówi sam za siebie i nie wymaga żadnych komentarzy dla scharakteryzowania istotnego stanu rzeczy.

Władcy Kremla jednak, jak świadczą wynurzenia jubileuszowe poszczególnych dygnitarzy, mniemają, że wszystko to jakoś da się naprawić, o ile tylko w całej pełni będą nadal stosowane metody Stalina - Jeżowa.

Nie trzeba chyba dodawać, że tego rodzaju nadzieje mogą się rodzić jedynie przy stanie całkowitej posuchy mózgowej, jaka zaistniała na olimpie sowieckiej — wskutek degeneracji i przeżycia się reżymu bolszewickiego niezdołnego już dzisiaj do żadnych śmiałych i twórczych decyzji.

let.

Zmiany personalne w Kłajpedzie

KOWNO, (PAT). Kłajpedzki „Memeler Dampfboot” oraz kilka dzienników kowieńskich donoszą o szeregu zmianach na stanowiskach kierowniczych. Miejsce ustępującego gubernatora Kraju Kłajpedzkiego, według tych doniesień, zająć ma obecny wicedyrektor zarządu litewskich kolei żelaznych, Augustajtis.

Król norweski przybędzie do Londynu

LONDYN, (PAT). „Daily Express” donosi, że bawiąca w Londynie królowa norweska Maud została zbadana przez 4 lekarzy, którzy orzekli, iż niezbędny jest zabieg chirurgiczny. Wobec tego królowa wezwwała telegraficznie króla Haakona, którego przybycie oczekiwane jest w Londynie w dniu dzisiejszym.

W Lipsku polują na... małpy

LIPSK, (PAT). Z ogrodu zoologicznego w Lipsku wydoszło się 40 małp, które korzystając z nieuwagi obsługi, zbiegły do pobliskiego parku. Łowy na zbiegłe małpy trwają od dwóch dni.

Bokserzy Czechowic w Łodzi i w Wilnie

A-klasowa drużyna bokseńska Czechowic walczyć będzie 4 grudnia w Łodzi z miejscowym Hakoachem a 8 grudnia w Wilnie ze Śmigłym.

Bokserzy Pomorza pokonali pięściarzy łotewskich 12:4

GDYNIA (Pat). W hali wystaw i fargów gdynskich odbył się we wtorek wieczorem mecz bokseński pomiędzy reprezentacją mi Pomorza i Rygi. Zwyciężyło Pomorze 12:4.

Giełda warszawska

z dnia 15 listopada 1938 r.

Belgi belgijskie	90,27
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	526,00
Floreny holenderskie	287,84
Franki francuskie	14,01
Franki szwajcarskie	120,30
Funtki angielskie	25,02
Gułdeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	111,80
Korony norweskie	125,68
Korony szwedzkie	128,74
Liry włoskie	19,60
Marki fińskie	11,05
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	93,00
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	131,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	64,25
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83,50
Pożyczka inwestycyjna druga	82,75

Dyktator, który kazał stworzyć opozycję

Po zgonie Kemal Atatürka

Prezydent Turcji, wielki Kemal Atatürk, nie żyje. Wśród ciężkiej walki z chorobą zdołał co prawda dożyć 15 rocznicy utworzenia przez siebie republiki tureckiej. Jeszcze kilka tygodni temu mówił do swego otoczenia: „Pociescie się, będę żył!” A na słępnie w rozmowie z towarzyszem swych młodych lat Fethi beyem rzekł z uśmiechem: „Wielu już lekarzy skazywało mnie na śmierć, a w międzyczasie jeden z nich ...umarł!”

Wielkość i stanowisko, jakie przez tyle lat zajmował — wszystko to nie przeszło do niego w wspomnieniu tak skromnie zapowiadającej się młodości. Atatürk urodził się w Salonikach w 1881 r. Prawie całą młodość wychowywał się pod kierunkiem matki, gdyż ojciec jego zmarł wczesnie. Wzorem ojca — żołnierza, Kemal we wczesnej młodości postanowił być... generałem. Miał 12 lat, kiedy zaczynał karierę wojskową w szkole kadetów w Monastyrze. W latach 1919—22, wyjęty spod prawa walczą na wszystkich frontach, wzdłuż wszystkich granic Turcji. Jest w Cyrenaice, do znów w Turcji, broni Dardaneli i ściąga Rosjan w głąb Armenii. Nic nie znaczą dla niego przestrzenie, góry, nieprzebyte równiny. Przychodzą zwycięskie bitwy, oswojenie Sakarii i Afii Karahissar. Mustafa Kemal otrzymuje tytuł „Ghazi”, zwycięzcy. W 3 lata po wygnaniu z Istanbuhu wraca do tego miasta jako triumfator. Wybrany prezydentem republiki, którą sam stworzył, poświęca się pracy nad ucywilizowaniem całego narodu.

Otwierają się haremy, zdarte zostają zasłony z twarzy kobiet. Protestują oczywiście tylko brzydkie... Co za skandal! To rewolucja w małżeństwie! Narzeczeni będą mogli patrzeć się na siebie twarzą w twarz. Na krętych uliczkach miast tureckich nie zobaczy się więcej czarnej opozycji: postać ludzka jest swobodniejsza, o czu blyszczą w słońcu, a piękna kobiety pokazać mogą — o dziwo — kostki u nóg! A zanim kobieta stanie na mównicy, jako rywalka mężczyzny w sprawach państwa Atatürk popiera taniec. Co roku, 29 października, w rocznicę utworzenia republiki tureckiej, prezydent wydaje w Ankarze wielki obiad na 140 osób. Skoro tylko wstaną od stołów, Atatürk otwiera bal. W specjalnej sali balowej rozpoczynają się tańce. Atatürk przewodzi, z podniesioną głową, tańczy uważnie, nie popełni najmniejszej omyłki. Wyróżnia piękne republikanki z którymi tańczy najchętniej, mimo, iż towarzystwo — to cały high life Ankarę z korpusem dyplomatycznym na czele.

A oto co opowiada w swych pamiętnikach baron de Tott o balu, wydanym przed wielu laty w ambasadzie francuskiej w Konstantynopolu: „Bal zaczęto od menueta. Pewien Turk, wybitna osobistość zapytał mnie: Kto to tańczy, tam w głębi? Odpowiedziałem, że to poseł Szwecji. Co? minister dworu sprzymierzonego z Por-

tą Ottomańską? Nie, to niemożliwe — oburzał się Turek. Ależ tak, zapewniam go ponownie. Turek, przekonany dumą aż do końca menueta. Rozpoczęła się nowa przygrywka. A to kto teraz tańczy? — zapytał znowu. Wyjaśniłem, że ma przed sobą ambasadora Holandii, który posuwał się w rytmie walca. O, tym razem to już nie uwiere. Rozumiem, że ambasador Francji jest aż tak bogaty, że może kazać tańczyć jakiemuś posłowi drugiego rzędu, ale za jaką cenę czyni to samo na jego życzenie ambasador? Użyłem — wspomina baron de Tott — całego, znanego mi słownika tureckiego, ażeby temu dygnitarzowi wyjaśnić, że tańczący posłowie byli tylko zwykłymi uczestnikami zabawy, że nie byli płatnymi tancerzami, ale tańczyli dla własnej przyjemności...”

Z takimi oto pojęciami i przesądami walczyć musiał Ghazi, realizując swe dążenia.

* * *

Przez cały czas walk o niepodległość, zgromadzenie narodowe w Ankarze było naraz parlamentem i rządem. Dla skuteczności, uchwały musiały być szybkie i jednogłośne. Była to więc jedna partia polityczna, partia ludowa, rewolucyjna i nacjonalistyczna, prototyp dzisiejszego faszystu i hitlerysty. Ale, gdy w państwie zapanował porządek, zgromadzenie w Ankarze musiało funkcjonować tak, jak wszystkie parlamenty europejskie. Atatürk przewodniczył w europejskim stroju z białą krawatką, a wspaniale postrojeni woźni przypominali parlamenty europejskie. Było tylko ciszej, bez walenia w pulpity, przekleństw i obelg. Posłyszcież można było, jak pod sufitem przelatowała mucha, a prezydent nigdy nie używał dzwonka dla uspokojenia sali. Kemal rozumiał jednak potrzebę istnienia umiarkowanej opozycji. Wezwał do

siebie Fethi beya, który był wówczas ambasadorem w Paryżu i pozostawał w kontakcie z francuskimi kołami lewicowymi. Tak po prostu, z dnia na dzień, na rozkaz Atatürka Fethi bey stanął na czele partii liberalnej „Wolna Republika”. Rzecz to była niesłychana w historii Wschodu, gdzie od najdawniejszych czasów nikt nie dzielił się władzą z innymi. Skutek był taki, iż sztucznie stworzona opozycja przyciągnęła do siebie wszystkie, rzeczywiste opozycyjne elementy, wszystkich niezadowolonych Greków, Armeńczyków, Turków itp. Wkrótce też przekroczyło nawet granice, jakie Ghazi narzucił „opozycyjnej” partii...

* * *

Atatürk często i chętnie wspominał o swych walkach, a jeszcze chętniej mówił o wielkich ludziach, których podziwiał. Kiedyś tak się wyraził o Napoleonie w obecności Karola de Chambrun, ambasadora Francji: „Jest to człowiek, którego podziwiam najbardziej. Jako wódz, jako prawodawca — jest nieporównany. Ale jak wielki błąd popełnił, zdradzając rewolucję, z której powstał, która była jego siłą, jego racją bytu! I wskutek jakiejś aberracji, słabości fizycznej czy moralnej zdecydował się poddać Anglikom? Nie do wytłumaczenia. Tak wspaniale były jednak jego losy, że nawet ta słabość nie zmniejszyła sławy Napoleona: zaszkodziła ona jedyń- nie dozorcóm jego więzienia”.



„Dyrektorzy” drukarni komunistycznej przed sądem

W lutym ub. r. policja polityczna w Wilnie wykryła w piwnicy domu nr 37 przy ul. Subocz potajemną drukarnię komunistyczną.

Wejście do drukarni prowadziło z mieszkanka niejakiego J. Paleckiego, jak następnie stwierdzono, członka Komitetu Okręgowego KPZB.

Wejście do drukarni było tak sprytnie zamaskowane, że nikt przez dłuższy okres czasu nie wiedział o jej istnieniu.

Oprócz Paleckiego, pod zarzutem pro-

wadzenia tej drukarni i kolportowania literatury komunistycznej aresztowano N. Chazana, oraz J. Fejgelsona.

W pierwszym Instancji Palecki i Chan zostali skazani na 5 lat więzienia każdy, zaś Fejgelson na 3 lata.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wotum Sądu Apelacyjnego, który w odniesieniu do pierwszych dwóch skazanych zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Fejgelsonowi zaś zmniejszono karę do 2 lat z zawieszaniem na 3 lata. (c)

Ludność Zaolzia składa hołd Naczelnemu Wodzowi



Pan Marszałek Śmigły-Rydz przed frontem górników polskich ze Śląska Zaolziańskiego.

Nożycami przez prasę

NAJDONIOŚLEJSZY KONFLIKT ŚWIATA.

Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę, że konflikt japońsko-chiński i jego olbrzymie znaczenie dla przyszłości historii świata nie jest w Polsce należycie doceniane. Obecnie pisze o tem „Czas”.

Żyjemy dniami i jesteśmy krótkowzroczni. Nie lubimy wybiegać zbyt daleko w przyszłość i mało interesujemy się sprawami odległymi. Tem też należy tłumaczyć fakt, że wypadki w Chinach a nawet upadek tymczasowej rządu władz chińskich Hankau, nie wywołują w naszej prasie żywszego zainteresowania. Wciąż jeszcze niezauważone, a tak silnie bezpośrednio nas interesujące sprawy czechosłowackie szczególnie sprawa Rusi Podkarpackiej zasłania nam wszystkie inne, nawet ważne i aktualne problemy.

Jest to zdanie, zupełnie słuszne. Świat jest dziś tak powiązany, że nie raz bardziej odległe wypadki ważą więcej, niż bliższe. „Czas” upatruje związek pomiędzy Rzeką Żółtą, a Sudekami.

Konieczność skoncentrowania swej uwagi na sprawach azjatyckich była niewątpliwie jedną z przyczyn ustępliwego stanowiska Anglii w sprawach czesko-niemieckich, a to już są sprawy bezpośrednio nas obchodzące. Bezpośrednio też nas obchodzi dalszy rozwój wypadków w Europie naddunajskiej i południowo-wschodniej, gdzie Anglia zawsze miała znaczne interesy, z których kto wie czy się nie będzie wycofywać, aby zyskać wolną rękę na Dalekim Wschodzie.

Dla utrzymania równowagi w Europie taki stan rzeczy nie jest korzystny. Jest to minus wypadków chińskich, ale niewątpliwie są i plusy.

Plusem jest to, że w Chinach przesłanie działać Kominternem. Dla Rosji Socjalistycznej Chiny były zawsze wielką ba-

złą, która miała służyć rozszerzeniu rewolucji bolszewickiej na cały świat. Rząd chiński w swoim czasie pozostawał pod silnym wpływem Sowietów. Ostatnio te wpływy zmalały, do czego przyczyniła się niewątpliwie m. in. niezmiernie nikła pomoc, jaką Sowiety okazały podczas wojny rządowi chińskiemu.

Takie osłabienie Sowietów, które tylko geograficznie są Europą, faktycznie zaś przedstawiają również niebezpieczeństwo azjatyckie dla Europy, jest dla państw europejskich, szczególnie zaś dla Polski, wystawionej bezpośrednio na wpływy sowieckie, niewątpliwie korzystne.

Jednakże nastroje antysowieckie Nipponu w rezultacie zbytniego zaabsorbowania się Japonii w Chinach mogą osłabnąć. Olbrzymie terytorium chińskie musi rozproszyć energię zdobywey. W konkluzji „Czas” dochodzi do wniosku, że trudno jest dziś powiedzieć czym jest zwycięstwo Japonii. Wniosek stąd płynie jasny. Trzeba pilnie śledzić wypadki chińskie. Tymczasem w przeciwieństwie do państw zachodnio-europejskich mamy zbyt mało korespondentów. Nie mamy również zbyt wielu znawców Dalekiego Wschodu i w kraju. Tym brakiem trzeba szybko zaradzić. Fundusz Kultury Narodowej powinien o tym pomyśleć.

PLANOWOŚĆ KULTURALNA

„Polska Zachodnia” omawia w artykule wstępnym modne obecnie planowanie kulturalne.

Twórczość kulturalna wymaga pewnych warunków. Pośród nich wzmaga rolę odgrywa tak materialny czynnik jak pieniądź. Sprawa zaszła się z natury rzeczy o finansową politykę w dziedzinie kulturalnej. Jesteśmy społeczeństwem zbyt ubogim na to, byśmy mogli sobie pozwolić na bezplanowe zużycie funduszy pieniężnych. Sam plan finansowy wymagał więc rozważenia celowości wydatków na cele kulturalne, ustalenia pewnej ich hierarchii.

Uwagi słuszne, ale pod warunkiem, że plan nie zmienia się w biurokrację, a hierarchia w protekcję. W tym cały sęk.

1.



A gdzie jest Mickiewicz?

Felieton ten powinien być poświęcony panu Jowialskiemu. Daruj, słodki Czytelniku, ale pytam w nim jowialnie:

- Znać tę bajeczkę?
- Znamy, znamy...
- No, to posłuchajcie!

Na początku był entuzjazm. Potem był jeden konkurs. Potem gwałt w prasie. Potem drugi konkurs. Potem znowu gwałt w prasie. Potem nie. I mowu nie. Wreszcie... znowu nie.

A potem przyszła koncepcja, co prawda nie stara jak świat, ale stara jak drugi konkurs. To znaczy prawie że przedpotopowa — było to bowiem bardzo dawno. Koncepcja ta wyglądała tak:

Trzeba raz wreszcie przeciąć dłu kę kieszki ulicy Mickiewicza. Skwer Orzeszkowej przetrzeci drugie skrzydło na kompleks ogrodów między Czerwonym Sztralem a ulicą Wileńską. Na środku jezdnii stanie pomnik wiejszy. Będzie spoglądał, ręką zastygnąjąc oblicze pielgrzymie od słońca, ku katedrze, ku staremu miastu. Będzie arką przymierza między nowym Wilnem a starym, między nowymi a dawnymi laty. Dookoła pomnika zro-

bi się objazd. Coś podobnego można oglądać w Paryżu, albo w innym mieście tam na szerokim świecie, gdzie ludzie znają piękno, gdzie może ktoś powie o Wilnie, że miasto to ma piękny pomnik, co stoi na środku ulicy i twarz zastygną ręką od wschodzącego słońca. I aby zrealizować to wielkie dzieło urbanistyczne wyrąbano rząd drzew, puszczono drugą jezdnię, ułożono drugi chodnik i ustawiono na nim ławki, na których siadali wilnianie, by marzyć, jak to będzie pięknie kiedyś, gdy na środku jezdnii stanie wspaniały pomnik wieszcząca.

Szły lata. Czasami był znowu gwałt w prasie. Wilnianie siadywali na ławkach na skwerze Orzeszkowej czytali gazety i dalej marzyli słodko o pomniku. Potem wszystko pokrywał znowu pył zapomnienia.

— Kiedy postawicie pomnik? — pytali przybysze wilnianie.

— Pospiejem, nie pali się — odpowiadali wilnianie i dalej czekali cierpliwie na ławkach skweru Orzeszkowej.

W końcu prasa zrobiła takie piekło, że wytrzymała nie było można od wrzasku. Sprowadzono kamienie na

cokół, pięknie ponoć rzeźbione, zwalono to wszystko na trawnik plaacyku Orzeszkowej, jako że w pobliżu kiedyś stanie tam pomnik.

A dalej co?

A dalej nic. Kamienie sobie leżały, zimą pod śniegiem, latem pod kurzem, piaski podnosiły przy nich zadnia nóżkę, a wilnianie siedzieli sobie na ławkach i nadal patrzyli na pustą wciąż jezdnię ulicy Mickiewicza.

Aż w końcu w pobliżu zaczęto budować gmach PKO. Teraz było już na co patrzeć. Budowali wielki dom, biały dom. Budowali, aż wybudowali. A pomnika jak nie było, tak nie było. Wilnianie siedzący na ławkach marzali:

— Mamy czas. Pospiejem.

Ale już poniektóry zaczął się niepokoić. Nie jednak nie mogło zaniepokoić tych, co pomnik mieli stawiać. Nomina sunt odiosa. Szusznie. Jeszcze wystarczy miejsca na drugie skrzydło skweru Orzeszkowej.

Ale i tam zaczęto w końcu kopać. Tym razem nie PKO lecz BGK. Budowali, budowali, aż wybudowali po nure gmaszysko z wielką płaską tarasą kamienną opartą na cienkich kolumnkach. „Muszą być żuliki kamieniami okien nie powybijali?” Musi co. Gmach stanął w dodatku nie przy ulicy i nie w głębi, ot tak sobie, ani da-

leko, ani blisko. Na pomnik to za blisko, na normalną ulicę za daleko. Wtedy postawili przed gmachem, nie wykończonym i ogrodzonym jeszcze płotem, wielkiego potwora — makietę. Już drugą makietę w Wilnie, tylko że pierwsza stoi na drugim brzegu Wilii, a ta — że w środku miasta — wcześniej zastała rozebrana. Potem znowu nic. Wilnianie siedzieli na ławkach i przyglądali się tym razem jak w ową tarasę gmachu BGK wmontowują jakąś płaskorzeźbę. W końcu płot przed BGK znieśli. Od strony ulicy Wileńskiej zostawili kawałek ogrodu z małą chałupką z czasów księcia Gedymina. Między PKO a do mem Czerwonego Sztralla zostawili kilkometrową szczerbę, przez którą widać jakieś szpetne przybudówki. Na jezdnii ułożyli kostkę, zasmarowali ją nierównym cementem, boczną jezdnię rozebrali, chodnik zwężili, żeby nie można było zbyt długo w tym miejscu stać i gapić się na te wszystkie cuda. Zrobili w najbardziej reprezentacyjnym miejscu nowego Wilna jakąś karykaturę, zasiałi kwiatki, słowem city. W porządku!

A wilnianie chodzą sobie po chodniczku i czekają. Kiedy i gdzie postawią pomnik Mickiewicza?

Cała bieda, że teraz, kiedy pomnik już gotów, nie ma gdzie go posta-

wić. No nie ma gdzie i kwita. Przeszła wiosna, lato, jesień już. Makietę już pewno zaczyna gdzieś butwieć na składzie. Pomnik się pokrył śniegiem, spatymniał, jest już zabytkiem. Wilnianie nie czekają. Na miejsce wyciętych drzewek na ulicy Mickiewicza może doczekają się nowych. Ale pomnika?

Słowem PKO jest. BGK jest. Dziury są. Kostka jest. Drzewka będą. A gdzie jest Mickiewicz?

* * *

Po co to wszystko piszę — zdziwi się czytelnik. Tyle już razy o tym pisało. Tyle razy były alarmy. Po co?

Oczywiście z egoistycznego punktu widzenia. Może syn mój będzie dzień nikażem. Może znowu w starych szpargałach ojca ten felieton. I może będzie miał okazję napisania artykułu. Z taką tezą:

„Już w roku 1928 sarkano na powolność w budowie pomnika Mickiewicza w Wilnie. To skandal że sprawa ta tak się wlece. Kiedyż wreszcie pomnik ten stanie?”

Radzę ci jednak mój synu: nie myśl, że twój, choćby z największą swadą napisany, artykuł przyspieszy sprawę choć o jotę. Bo sprawa jest w toku, pomnik kiedyś stanie, wszstko będzie dobrze. Tylko po co spieszyć? Pospiejem. W. T.

Echa Święta Niepodległości

ZULÓW

W lokalu szkolnym w maj. Zulów odbył się obchód rocznicy dwudziestolecia odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polski, zorganizowany przez miejscową nauczycielkę, Julię Oganowską z udziałem miejscowych organizacji.

MUROWANA OSZMIANKA

Nabożeństwo i defilada miejscowych organizacji uświetniły dzień Niepodległości.

KREWO

Odbyło się nabożeństwo w kościele i cerkwi. Po nabożeństwie — defilada organizacji społecznych i przemówienia na rynku.

IWIJE

Odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Po czym nastąpił przemarsz przez miasto szkół i organizacji społecznych na cmentarz, gdzie złożono hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Dzień zakończono akademią w Domu Ludowym.

MILKIEWICZE

We wsi Mikiewiczze, pow. nowogródzkiego, staraniem miejscowego nauczyciela, przy współudziale działu szkolnego, wzniesiono Krzyż Niepodległości.

ZANAROCZE

Zanarocze (pow. postawski) obchodzi-

Moda nad Sekwaną

Chanel wypuścił w tym sezonie mniej od innych firm sukien, przeznaczonych dla pań, które ubierają się jak „Vedetty”. Zamiast jednolitych tailleurów tualety deux piéces. Naprzykład taka: brązowa trykotażowa spódnica, marynarka z jasnego kremowego zamszu, wyłogi i kieszenie obszyte wąską brązową wypustką, albo jeśli kto woli taki komplet: czarna spódnica, żakiet na plecach również czarny, na przodzie zaś jasny zamszowy, czarne guziki i obwódki kieszeni, czapeczka zamszowa z daszkiem, opasana czarną wstążką. Jeszcze jeden komplet: spódnica ardoise, krótka kurteczka w malinową i szarą kratę, do tego turban pleciony z kraciastego materiału. To samo może być jeszcze w innej edycji: spódnica i rękawy gładkie, a kamizelka kraciasta. — Modne płaszczki Chanel są to miękkie welnianie redingoty, albo redingoty z bawełnianego aksamitu. Talia w tych płaszczkach jest dosyć niska, w wielu karczki wykonane są z futra małego lub karakulowego. Wszystkie jersey'owe sukienki Chanel są w kolorach czerwonych, w wielu modelach kieszonki wyraźnie odstają, a guziki są metalowe. Większość czarnych sukien ma na ramionach i biodrach ukośne wiązania, niektóre mają aplikacje aksamitne, pompony za miast aksamitów, brzęgi dekolotów dzierżane w ząbki, spodniczki plisowane, mowa tu, oczywiście o sukniach skromniejszych. Strójniejszy płaszczek przetykany jest złotą nitką, ma złoty skórzany pasek i sobolową otolę pod wierzchem. Płaszczek ten jest w kołorze granatowym, kapeluszek do niego aksamitny-tricorne, ozdobiony strusimi piórami w kolorach: seledynowym, mauve i błękitnym, przy czym jedno pióro służy nad czolem, a dwa pozostałe wpięte są pionowo na tyle głowy.

Wieczorowe suknie Chanel są prawie wyłącznie czarne, aksamitne. Rzadziej spotkać można w tej kolekcji tiul z koronką, poszeszywany raz w pasy podłużne, raz w pionowe, a zdarza się, że i ukośne. Faltbanki z wstążek morowych, hiszpańskie na rzutki na ramionach, dyskretne hafty srebrne i pailletkowe — oto ozdoby wieczorowych kreacji. Do najładniejszych modeli przeznaczonych na wieczór należą: obcisła czarna velourowa suknia z okrągłym dekoltem poniżej ramion półkolistą otoczoną czarnym modelem jak fajerwerki mienią się kaskady barwnych pailletek. Rękawiczka wieczorowa jest długa, sięga co najmniej po wyżej łokcia i wykonana jest z koronki lub sutu marszczonego jedwabiu. Na ogół fryzura niezależnie od tego czy z tyłu są włosy, czy ich nie ma, polega na tym, że z przodu bez misternych pukli ani rusz! Na wet przy zupełnie długich włosach zaplecione „koszyczek” bowiązuje burza loków nad czołem. Nie można nie przyznać, że najmłodniejszą fryzurą są płasko skręcone pierścienie ułożone na czubku głowy, zwłaszcza nad czołem.

Do podtrzymywania loków, a zarazem do ich ozdoby służą modne kolorowe zapinki, niekiedy wysadzane drogimi kamieniami, o kształtach fantazyjnych, jak motyle, kwiaty, bukieciki, kokardki, a niekiedy różne go rodzaju maskotki. Do wieczorowych tualeto obowiązuja żywe kwiaty — albo bomby z puszystego futra i piór, fantazyjna woalka również bardzo ładnie dekoruje włosy. Co do modnych kolorów włosów to ani rudy ani blade pszeniczne złoto nie opatrzyły się jeszcze i wciąż są mile widziane.

Céline.

ło w tym roku nadzwyczaj uroczyste święto Niepodległości.

W przeddzień uroczystości, zgromadziły się wieczorem liczne tłumy ludności, nawet z dalszych okolic, na szkolnej akademii, urządzonej staraniem działu i nauczycieli miejscowej szkoły.

W dniu święta o godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo z procesją, po czym po odczytaniu orędzia J. E. Metropolity Dionizego — ks. Anatol Bilw wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie odbył się pochód działu szkolnego szkół: Czeremeszyce, Sta chawce i Zanarocze.

SŁOBODA (pow. postawski)

Święto poprzedziła akademii. W dzień uroczystości odsłonięto w pobliskiej wsi Nowosiółki pomnik ku czci poległych w 1920 roku żołnierzy.

DZIEWIENISZKI

Obchód 20-lecia Niepodległości miasteczko Dziewieniszki, pow. oszmiański, przygotowało bardzo starannie.

Po nabożeństwie ZS, ZR Och. Str. Poż., posterunek PP i szkoła złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieńce.

Imponująco wypadła akademii, zorganizo- nowana staraniem szkoły powszechnej.

BAKSZTY (pow. wołyński)

Komitet Obchodu święta Niepodległości postanowił to święto uczcić czynem i zebrał pieniądze, w sumie 140 zł, zakupił ciepłą bieliznę dla niezamożnej działu szkolnej.

CHOZÓW I MOJSICZE (pow. mołodecki)

Po nabożeństwie w świątyniach w Chozowie odbyła się akademii szkolna dla dzieci miejscowej i sąsiednich szkół.

Po zakończonych uroczystościach w Chozowie, w godzinach wieczornych zostało odprawione nabożeństwo w kapliczce w sąsiedniej wsi Mojsicze przez ks. prawosławnego Jeskova. Na nabożeństwie tłumnie stawiała się miejscowa ludność.

ŻYTNOWICZE

Gromada wsi Żytnowicze, pow. pińskiego, wybudowała własnym sumptem pomnik „Krzyż Niepodległości” na pamiątkę 20-lecia Niepodległości. Pomnik ten został przed paru dniami uroczystie poświęcony.

List do Redakcji

Do Pana Redaktora „Kurjera Wileńskiego”.

W numerze 301 z 20 października r. b. zaszczytnego pisma W. Pana umieszczona jest wiadomość, że „Zarząd Gminy tuł. posiadany jest o wydatkowanie kilkudziesięciu tysięcy złotych z kasy szpitala żydowskiego na cele nie wspólnego n'e mające jak na przykład na finansowanie akcji wyborczej, która miała miejsce przed dwoma laty i przyniosła zwycięstwo stronnictwom „Hoku lewicowego (Syjoniści — Bund).

Ponieważ wiadomość ta jest nieprawdziwa, przeto Zarząd Gminy prosi o umieszczenie zaprzeczenia.

Przewodniczący Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Pińsku.

podpis nieczytelny

Do współczujących ludzi

zwraca się Zarząd Tow. Opieki nad Dziewczętami, prowadzący „Dom Noclegowy dla Kobiet w Wilnie” i prosi o pomoc.

Może ktoś z czytelników ofiaruje odbiórnik już niepotrzebny (gdyż ma zamiar zastąpić go aparatem nowego systemu), może inni pośpieszą z ofiarą pieniężną — wszystkim przyjmie T-wo Opieki nad Dziewczętami z wielką wdzięcznością.

Ofiary prosimy składać w „Radiu Polskim” przy ul. Mickiewicza 22, które zawiadomi „Dom Noclegowy dla kobiet” przy ul. Żydowskiej 10—25.

Skrócenie 1. linii autobusowej

Od dnia 16 listopada 1938 r. trasa linii 1. zostaje skrócona. Autobusy tej linii nie będą dochodziły do ul. Sokolej a tylko do rogu ul. Giedyminowskiej i Niedźwiedziej.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Z teki policyjnej

Do objawów bezmyślnej łobuzerki należy bezsprzecznie niszczenie drzewek owocowych. Wczoraj w nocy niezłani sprawcy przedostali się do ogrodu Konstantego Sokolnika przy ul. Werkowskiej 15, gdzie zniszczyli 6 drzewek owocowych, wartości 80 zł.

Tomasz Krasowski, zam. przy ul. Wielkiej 2, zameldował policji o zaginięciu jego 19-letniego pracownika Czesława Grygorowicza (Zawalnia 11).

Wincenty Łopuszyński (Moniuszki 22) oskarżył Władysława Pawłowicza o przywłaszczenie narzędzi stolarskich.

Jerzy Białożor (Krzywka 53) zameldował policji o przywłaszczeniu na jego szkodę 65 zł przez niejakiego Józefa Dziensliuka.

Apolonia Sadowska, zam. przy zaułku Białym 8, zameldowała policji, że jej sublokatorka Anna Mikulska, wdowa, wyszła z domu pozostawiając swoje nieletnie dzieci bez dozoru i dotychczas nie powróciła. Policja zarządziła poszukiwania. Dziećmi zaopiekowała się Izba Zarządca.

Maria Zanusi (Kalwaryjska 16) zameldowała policji o kradzieży 100 zł.

Zagranica interesuje się wileńskim zielarstwem

Japonia weźmie udział w Targach Zielarskich w Wilnie

We wrześniu przyszłego roku odbędą się w Wilnie targi na zioła lecznicze, grzyby i konserwy roślinne. W związku z tą imprezą Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa nawiązała kontakt z szeregiem krajów, starając się zainteresować je wileńskimi targami. Pomiędzy Polską a Węgrami zarysowują się możliwości wzajemnej wymiany uzupełniającej różnych gatunków ziół leczniczych. Finlandię da się zainteresować przede wszystkim konserwami roślinnymi i owocowymi. Włochy obchodziła impreza głównie ze względu na zioła lecznicze. To samo można powiedzieć o Niemczech, a jedna z firm niemieckich zgłosiła już swój udział w targach w charakterze wystawcy.

Impreza ta również zwróciła uwagę sfer farmaceutycznych Japonii. Jest bardzo prawdopodobne, że Japonia weźmie

Powstało zrzeszenie właścicieli młynów handlowych ziem północno-wschodnich

W okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w roku ub. pracowało 2808 młynów

Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbyło się posiedzenie przedstawicieli wileńskich zrzeszeń gospodarczych oraz miejscowego młynarstwa w sprawie zorganizowania regionalnego związku młynarzy. Postanowiono powołać Zrzeszenie Młynów Handlowych Ziem Północno-Wschodnich.

Ze względu na to, że młynarstwo na tym terenie walczy z dużymi trudnościami, prze ważnie większymi aniżeli młynarstwo innych okręgów, powołanie tego zrzeszenia ma ogromne znaczenie gospodarcze dla Ziem Północno-Wschodnich.

Młynarstwo na tych ziemiach jest ważną branżą przemysłową zarówno pod względem ilości zakładów jak i wysokości globalnych

obrotów. W okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w roku ubiegłym pracowało 2808 młynów (handlowych i gospodarczych).

ZART NA STRONIE

Wawrzyny

Jak wiadomo, przed kilku dniami spadł nowy deszcz wawrzynów akademickich.

O człowieku, udekorowanym wawrzynem Wawrzyniec...

Placz

Gość siedzi nad rumsztykiem i płacze rzewnie.

— Czemu pan płacze?

— Chodzi o ten rumsztyk! Może zmieknie

Pod znakiem Lwa

Noel Coward, znany autor i aktor angielski, przypisuje swoje zdolności artystyczne temu, że urodził się pod znakiem Lwa.

Widocznie jednak ten znak zodiaku przynosi i humor, bo oto fakt z dzieciństwa Cowarda.

Szkola. Nauczyciel zadał wypracowanie klasowe: opisać match piłki nożnej.

Pióra skrzypią. Chłopcy zapisują kartki. Błędy ortograficzne trzeba będzie wybaczyć; temat jest pasjonujący.

Tylko Noel Coward nie pisze. Nauczyciel podchodzi:

— Jeżeli nie napiszesz, no — to zobaczysz...

Już tylko pięć minut do końca godziny. Coward wreszcie chwytą za pióro. Napisał kilka słów i oddał kartkę.

Nauczyciel przeczytał: „Padał deszcz: match się nie odbył”.

„Zobaczyć Neapol i umrzeć”

W samolocie przelatującym nad Neapolem pilot zwraca się do pasażerów:

— Zapewne państwo znacie słynne powiedzenie: „Raz zobaczyć Neapol i umrzeć”.

— Oczywiście.

—No to patrzcie prędzej na Neapol, bo motor popsuł się i zaraz będziemy spadać.

Pomysł amerykańskiego profesora

Pisma donoszą:

Doktór Elsworth Huntigon, prof. uniwersytetu amerykańskiego w Yale, ogłosił ostatnio pracę, z której wynika, że największej genozsów i... wariatów oraz niedołęgów przychodzi na świat w miesiącach lutym, marcu i kwietniu. W sierpniu, we wrześniu i w październiku rodzi się bardzo wiele wilytnych osobistości. W sierpniu rodzi się wiele lu przyszłych uczonych zwłaszcza chemików. Zaś ci, którzy urodzeni są w styczniu obdarzeni są wysokim odczuciem spraw religijnych.

Dr Elsworth nie zajmuje się astrologią, która pozwoliłaby mu może dojść do innych wyników. Ciekawe są jednak wnioski, jakże najpoważniej w świecie wyciąga ze swych powyżej zanotowanych obserwacji: uważa, że urodziny winny być rozłożone na poszczególne miesiące tak, aby uregulować liczbę obywateli kull ziemskiej, mających stać się geniuszami, chemikami, niedołęgami i tak dalej.

Słowem, ustalili się odpowiednie kontyngenty pod względem uzdolnień. Ciekawi tylko jesteśmy, która z kobiet zechce być matką wariatów lub niedołęgów... Wszystkie będą nastawione na geniuszów!

Gwiazdka

Ogłoszenie z IKC:

Na gwiazdkę chcę meza milego, kulturalnego, na stanowisku, trzydziestką na karku, mieszkanie, emerytura, kilka tysięcy. Agencja, Kraków, Słonna 12. „Szczęście”.

Będzie leżał pod choinką w pudełku razem z innymi podarunkami gwiazdkowymi.

Walka z epidemiami w pow. dziśnieńskim

W związku ze sporadycznym występowaniem duru brzuszego w niektórych miejscowościach powiatu dziśnieńskiego władze sanitarne przystąpiły do masowego szczepienia ochronnego ludności m. Prozorok i Głębokiego. Szczepienia dzieci szkolnych już zostały przeprowadzone, obecnie zaś dokonywane są szczepienia wszystkich mieszkańców tych miejscowości. Nadto w Hofubiczach i Plisie przeprowadzone zostały szczepienia ochronne u dzieci szkolnych przeciw błonicy, wobec stwierdzenia wypadków zachorowań na błonice.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś o godz. 8.15 wlec.
„Krysia Leśniczanka”
Jutro
„BAL w SAVOY’U”

Kurjer Sportowy

M. Hrydzewicz zdobywcą nagrody płk. posta Z. Wendy

Miejski Komitet WF i PW w Wilnie, dbając o podniesienie poziomu zawodników wileńskich, od 1934 roku przyznaje rokrocznie tytuł najlepszemu zawodnikowi Wilna, względnie Wileńszczyzny. Z tytułem tym wiąże się zdobycie nagrody przechodniej im. płk. dypl. posta Zygmunta Wendy, który w swoim czasie był wybitnym działaczem sportowym na terenie Wilna i któremu sport wileński zawdzięcza bardzo wiele.

Na ostatnim posiedzeniu WF i PW rozpatrywana była właśnie sprawa przyznania tej nagrody zawodnikowi za rok 1938. Po zreferowaniu sprawy przez red. Nieciekle go jednogłośnie zapadła decyzja przyznania nagrody Mieczysławowi Hrydzewiczowi z Po czetowego Przystosobienia Wojskowego z Wilna.

Mieczysław Hrydzewicz w tym roku w czasie narodowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Polski wyrównał rekord świata i zdobył tytuł mistrza Polski.

Przyznanie więc mu nagrody jest trafne i sprawiedliwe.

Walczymy z I. K. P. Łódź

Pierwszy eliminacyjny mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski budzi w Wilnie całkiem zrozumiałe zaciekawienie. Barw Wilna bronić będzie drużyna RKS Elektryk, która w niedzielę 20 bm. wieczorem spotka się z reprezentacją IKP z Łodzi.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

W. musza Lendzin (W) walczyć będzie ze Szwedem (Ł). Wilnianin powinien zdobyć dwa pierwsze punkty i wygrać zdecydowanie, jak przystało na reprezentanta Polski.

W. kogucia Łukmir (W) mieć będzie trudną przeprowadę z Marcinkowskim (Ł). Raczej liczyć się trzeba ze zwycięstwem Marcinkowskiego.

W. piórkowa Malinowski (W) spotka się ze Spodenkiewiczem (Ł). Nazwisko za wodnika łódzkiego jest głośniejsze, lecz Malinowski znajduje się jakoby w doskonałej formie. Mogą więc być niespodzianki.

W. lekka Kulesza (W) rozegra pojedynkę z Kowalewskim (Ł). Wysoko na punkty wygrać powinien Kowalewski, jeżeli nie natknie się na silny cios Kuleszy.

KRONIKA

Listopad
16
Środa

Dzisiaj: Edmunda B. W.
Jutro: Grzegorza Cudolw.

Wschód słońca — g. 6 m. 54
Zachód słońca — g. 3 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 15.XI. 1938 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 5
Opad 7,0
Wiatr: połudn.-zachodni
Tendencja barom.: lekki spadek
Uwagi: pochmurno, mgła.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Junożilla (Mickiewicza 33); S-ów Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicz i Januskiewicz (Zaręcza 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— W trzecią rocznicę za spokój duszy śp. prof. dra med. Aleksandra Karnickiego, założyciela i długoletniego Dyrektora Państw. Szkoły Położnych w Wilnie, odbędzie się msza św. w kościele św. Jakuba dn. 17.XI rb., o godz. 9 m. 30.

MIEJSKA.

— Wydatki miejskiej opieki społecznej rosły. W związku z nastaniem okresu jesienno, który pociągnął za sobą likwidację całego szeregu robót, wzrosło bardzo znacznie bezrobocie i w ślad za nią nędzą wśród najbiedniejszej ludności naszego miasta.

Wzrost nędy pociągnął za sobą automatycznie zwiększenie wydatków z tytułu opieki społecznej. Magistrat w tym zakresie w ciągu ubiegłego miesiąca zmużony był przyjąć z pomocą finansową 585 biednym, udzielając im zasiłków na łączną sumę 4.350 złotych. Poza tym w formie zapomóg udzielono doraźnej pomocy 444 osobom na sumę 3.689 złotych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Środa literacka w dniu 16 listopada poświęcona będzie powojennej literaturze węgierskiej. Mówić będzie na ten temat znany literat i tłumacz literatury polskiej na język węgierski p. Tibor Csorba.

— **Athos** — „Święta Góra” chrześcijańskiego Wschodu. Na ten temat pod egidą Zw. Pol. Intel. Kat. wygłosi odczyt publiczny ks. prof. dr A. Pawłowski w piątek, dn. 18 bm., o godz. 19 w sali Śniadeczek USB.

Odczyt bogato ilustrowany przezroczami.

— Zebranie Wydziału i Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się we czwartek, 17 listopada o godz. 19 w lokalu Seminarium Polonistycznego USB (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym referat p. mgr Marianny Rzeuskiej pt. „Rodowody literackie Chłopów Reymonta”. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Czwartek Niepodległościowy** w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. 17 bm. odbędzie się „Czwartek Niepodległościowy” ZPOK, na który uprzejmie zaprasza zarząd wszystkie członkinie oraz sympatyczki ZPOK. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3, początek punktualnie o godz. 6 wieczorem.

Zebranie ma charakter towarzyski z uroczystym programem. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— Zarząd „Kuznicy” wzywa członków na zebranie, które odbędzie się 18 bm., o godzinie 20 w lokalu Gimn. Żeńsk. Krawieckiego (ogród po-Bernardyński) z gawędą lektora języka węgierskiego na USB na temat „Węgrzy — kraj przyjaciół Polski”. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— Sprawozdanie z wyników zbiorów V Tygodnia Szkoły Powszechnej na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego sporządzone na podstawie wpływów osiągniętych przez Komitet Okręgowy T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych w Wilnie do dn. 31.X. 1938 r.

Wpływy ze sprzedaży materiałów wartościowych V Tygodnia Szkoły Powszechnej — z 14.405.39. Wpływy z imprez, ofiar i zbiorów — z 28.555.22. Ogółem: — 42.960.61.

Zarząd Komitetu Okręgowego T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. w Wilnie.

— **Pokaz przyrządzania ryb morskich.** Liceum Gospodarcze ZPOK przy udziale Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich w Gdyni zawiadania, że w piątek, 18 bm., o godz. 18 w lokalu szkoły przy ulicy Bazylińskiej 2/19 odbędzie się pokaz przyrządzania ryb morskich. (Kollety z dorsza, dorsz po polsku, smażony, pieczony z jarzynami). Na pokaz ten przesiądą się wszyscy zainteresowani propagandą ryb morskich i zastosowaniem ich w gospodarstwie domowym. Wstęp wraz z konsumpcją 30 gr jako zwrot kosztów.

NOWOGRODZKA

— **Zebranie Komitetu Przeciwrakowego.** Odbyło się w Nowogrodku zebranie organu zacyjnego Wojewódzkiego Komitetu Tygodnia Przeciwrakowego. W skład Komitetu weszli wodniczącą powołano p. Zofię Milewiczową, Wadasowa, dr Adam Żurawowski, dr Tadeusz Piekarski i dr Józef Szapiro. Na przewodniczącą powołano p. Zofię Milewiczową, na sekretarza dr Piekarskiego. Komitet wydał specjalną odezwę, podpisaną przez ministra Opieki Społecznej M. Zyndram Kościakowskiego.

Tydzień przeciwrakowy odbędzie się w czasie od 23 do 30 listopada. 26 listopada odbędzie się akademie ku czci Marii Skłodowskiej Curie, a w dniu 27 bm. — zbiórka uliczna. W czasie trwania tego tygodnia odbędą się pogadanki i odczyty w szkołach i świetlicach. Powołane zostaną również komitety powiatowe.

LIDZKA

— **W Ubezpieczalni Społecznej brak lekarza naczelnego.** Po wyjeździe lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie p. dra Jastrzębskiego do Czorkowa, do chwili obecnej stanowisko to nie zostało obsadzone. Mimo licznych podań zgłaszających się kandydatów na stanowisko lekarza naczelnego do Lidy, jak dotąd sprawa stoi na martwym punkcie. Do czasu zaangażowania lekarza, funkcję tę w Ubezpieczalni Społecznej pełni miejscowy lekarz kolejący dr Krupowicz.

— **Most na Lidzkiej pozostanie zamknięty.** Wybudowany na rz. Lidzkiej nowy żelazo-betonowy most, kosztem 14.000 zł mimo, że jest już całkowicie wykończony, przez dłuższy czas pozostanie jeszcze zamknięty. Przyczyną zamknięcia ruchu kołowego na Nowogrodzie przez ul. Grażyny jest wyższy poziom mostu od jezdni. Jezdnie ta będzie przebudowana. Regulacja ul. Grażyny przewidziana jest w następnym sezonie inwestycyjnym, i do czasu przebudowy jezdni, ul. Grażyny będzie zamknięta.

— **Przebudowa murów po-karmelickich.** Lidzki starosta powiatowy Stanisław Gąssowski, doceniając wartość zabytkową murów po-karmelickich, w których znajdują się urzędy starostwa i Wydziału Powiatowego, usunął przebudówki, poczynione przez zaborców, przywracając wewnątrz gmachu dawny piękny styl architektoniczny. Jest to jedyny w Lidzie zabytek architektoniczny. Odsłonięte na kołyzkach parterowych sklepienie sufitu od nowiono bardzo starannie. Przywrócono również dawne wejście do gmachu od strony frontowej, dzięki czemu Wydział Powiatowy uzyskał bezpośrednie połączenie z piętrem, na którym mieści się urząd starostwa. Dawne wejście do Wydziału Powiatowego od strony ul. Mjr. Mackiewicza zostało zamknięte.

— **Zakończenie sezonu piłkarskiego.** Na miejskim stadionie sportowym rozegrany został ostatni w bieżącym sezonie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami PTKO (Pracownicze Towarzystwo Oświaty i Kultury) a WKS zakończony zwycięstwem WKS-u w stosunku 3:6. Mecz sędziował prof. K. Młynarski.

— **„Bławał Poznański” A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jałek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

59037 zł. na żłobki i przytulki

59.037 złotych wyasygnował samorząd wileński jako bezwrotną subwencję dla schronisk, przytułków i żłobków.

Chciał przekupić majora i został skazany na jeden rok więzienia

Pod zarzutem usiłowania przekupienia majora W. P. zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych mieszkaniec miasta Wilna, Szymcha Perski. Podczas przewodu sądowego wyszły na jaw następujące okoliczności. W ubiegłym roku wśród poborowych, którzy stawali przed komisją lekarską, miał się również znaleźć niejaki Jankiel Saginer, syn za możnego kamienicznika. Ojciec pragnął bardzo, by syn jego „pozostał w domu”.

Przypadkowo poruszył ten temat z Perskim, zaś ten ostatni od razu „wykombinował” że przy tej okazji można „ubić” interes i zaproponował Saginerowi by „złożył losy jego

syna, no i naturalnie znaczną kwotę pieniędzy w jego ręce”, a wówczas wszystko będzie w porządku.

Saginer przystał na propozycję, zaś sprytny Szymcha udał się do lekarza majora Stanisława Romańskiego, prosząc go bardzo o zwolnienie „kuzyna”, który jest chłopcem wątłego zdrowia i w ogóle dał mu do zrozumienia, że... niczego darmo nie chce.

Major Romański pozornie się zgodził i jednocześnie powiadomił o tym władzę sądowniczą. Perski został skazany na 1 rok więzienia.

Rodzina „profesora” Lipmana na ławie oskarżonych

Zmuszano nieletnie kelnerki do uprawiania nierządu

Przy ul. Końskiej mieści się znana w sferach przestępczych naszego miasta knajpa Solecznika. Ongiś prowadził ją znany mistrz włamań i „profesor” wykryty w swoim czasie w Wilnie szkoły złodziejskiej, Lipman Solecznik, zaś po jego śmierci „rządy” objęła żona Mina i syn Gedalia.

Ongiś oboje zasiadli na ławie oskarżonych pod zarzutem zmuszania do nierządu zatrudnionych u nich w charakterze kelnerek nieletnich dziewcząt.

Sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Matka i syn dostali po dwa lata

Na tropie afery dewizowej 2 osoby aresztowano

Władze kontroli skorbowej trafiły na trop nadużyć dewizowych, polegających na przemycaaniu waluty do Łotwy.

Aresztowano krawca Icka Hofmana,

zam. przy ul. Subocz, oraz niejakiego Zelmiana Szeresznińskiego.

Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zostali osadzeni w więzieniu.

Śmiertelny strzał w zatargu o drzewo

W dniu 14 bm. Feliks Janczylik, gajowy lasów państwowych leśnictwa Ligojnie, gm. Rudzińskiej, zameldował, iż we wsi Stare Międzyrzecze znalazł na podwórzu u nieznanego mu z nazwiska gospodarza skradzione drzewo. Janczylik chciał zabrać drzewo, a wtedy ów gospodarz rzucił się na niego z

widłami, uderzając w ramię i przebijając mu kurtkę. Janczylik w obronie własnej wystrzelił do napastnika i udał się do Komendy Powiatowej P. P. celem zameldowania o tym. Raniony, Michał Szczygiłok, zmarł. Gajowego zatrzymano.

Tragedia miłosna młodego wieśniaka

W dniu 8 bm. w kol. Stajki, gm. drujskiej, w pow. brasław, w stodole Bazylego Ła kotki powiesił się parobek Sergiusz Sienik,

lat 18. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

Samobójstwo umyślowo chorego

W dn. 9 bm. Witaliusz Zychar, lat 16, m-c wsi Zaozierle, gm. kurzenieckiej w pow. wilejskim, upośledzony umyślowo, powiesił

się na strychu, w obawie przed karą ze strony jego ojca za wyrabianie kilku sosen u sąsiada.

BARANOWICKA

— **Zjazd spółdzielczy.** 13 bm. w Baranowiczach w sali szkoły powszechnej im. Marii Konopnickiej pod przewodnictwem Urbańskiego, prezesa Okręgowej Rady Spółdzielczej Okręgu Baranowickiego, odbył się jesienny zjazd delegatów spółdzielni spożywców z terenu okręgu baranowickiego. Zjazd zagalął przez Urbańskiego. Po powołaniu prezydium jednogłośnie uchwalono wysłać depesze do wojewody nowogrodzkiego i Rady Spółdzielczej Śląska Zaolzańskiego. Następnie obszerny referat sprawozdawczy z działalności spółdzielni spożywców z terenu okręgu baranowickiego wygłosił kustosz Związku „Społem” Baranowice J. Małko, omawiając jednocześnie organizację, plan pracy oraz cele i zadania spółdzielczości. Referat o przysposobieniu spółdzielczym wygłosił delegat Centrali Małynicz. Po referatach omawiano sprawę o charakterze wewnątrz-organizacyjnym.

— **Ostateczne wyniki głosowania do Sejmu** w okręgu nr 52 z siedzibą w Baranowiczach są następujące: uraunionych do głosowania było 194.632, głosowało 151.964, oddano kart ważnych 147.982, oddano ważnych głosów 268.011.

Na poszczególnych kandydatów od-

dano głosów: Krupski Czesław 98.684, Szymanowski Genadiusz 88.665, Grodzki Kazimierz 43.947 i Petruszewicz Stanisław 36.715.

Okręgowa Komisja Wyborcza przyznała mandaty poselskie Krupskiemu Czesławowi i Szymanowskiemu Genadiuszowi.

NIĘŚWIESKA

— **Szkolnictwo na terenie pow. nieświeskiego.** Szkolnictwo na terenie powiatu nieświeskiego przedstawia się obecnie następująco: czynnych jest 113 szkół powszechnych, w tym I stopnia 80, II — 21 i III — 12. Razem szkoły te posiadają 266 izb lekcyjnych, w czym 113 tylko w budynkach własnych.

W ubiegłym roku szkolnym liczba dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu wynosiła 18.283, liczba zaś dzieci pobierających naukę 17.929, a więc procent realizacji powszechności nauczania w powiecie wynosi 98%.

Razem we wszystkich szkołach pracuje 265 sił nauczycielskich. Niezależnie od tego prowadzona jest w terenie akcja oświatowa poza szkolną przez fachowych instruktorów zarówno z ramienia Inspektoratu Szkolnego jak i organizacji kulturalno-oświatowych.

— **20 modeli okrętów Polskiej Marynarki Wojennej.** Szkoła powszechna w pogranicznych Pogorzalcach pow. nieświeskiego doznaje od szeregu lat troskliwej opieki ze strony miejscowej załogi KO P-u. Ongiś działwa tej szkoły wykonana w pracowni szkolnej dla świetlicy Marynarki Wojennej. Każdy okręt wykonany został wg wzorów imitujących dokładnie naszą flotyllę morską. Na okrętach są napisy: Grom, Wicher, Błyskawica itp. Upominek ten sprawił żołnierzom KOP wiele radości. Delegacja, wręczająca okręty, przyjęła została na poczekaniu żołnierskim smacznym obiadem.

— **Nowa szkoła powszechna.** We wsi Rajowszczyzna, pow. nieświeskiego wybudowana została i oddana do użytku nowa szkoła powszechna — pomnik im. Marszałka Piłsudskiego.

— **Karabin maszynowy dla KOP-u.** W 20-lecie niepodległości Polski ludność gminy kleckiej pow. nieświeskiego ofiarowała miejscowej załodze Korpusu Ochrony Pogranicza karabin maszynowy.

RADIO

ŚRODA, dnia 16 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Odcinek prozy: „Pesy-mizm jako siła twórcza” — fragment z książki Mariana Zdziechowskiego. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 I. Płyty dla dzieci. II. Pieśni muzyków amerykańskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka LOPP-u Kol. 13.10 „Od szkolnej ławy do warsztatu pracy” — pog. Antoniego Goltubiewa. 13.20 Popularny koncert symfoniczny. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła — gawęda. 16.35 Arie i pieśni Mozarta w wyk. Luby Lewickiej. 17.00 Ukołebki wojska Polski Niepodległej — odczyt. 17.15 Reportaże z baletów „Król tancerz”. 17.47 Pogadanka aktualna. 17.57 Audycja KKO. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Serenada D-dur L. Beethovena na flet, skrzypce i ałtówkę. 18.30 Nasz język. 18.40 Dyskusyjny: „Czy kino jest sztuką” — dialog. 19.00 Koncert rozrywkowy. 0.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Raula Kosalskiego. 21.30 Literatura w Polsce Odrodzonej — wieczór literacki. 22.00 Panorama muzyki współczesnej: Prądy nardowościowe — audycja w opr. Stanisława Węswalskiego. 22.30 Muzyka z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.06 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 17 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 „Pesy-mizm jako siła twórcza” dokończenie fragmentu z książki Mariana Zdziechowskiego. 9.00 Przerwa. 11.00 W takt muzyki — poranek muzy zny dla szkół. 11.25 Wesole miniatyry. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Wirtuozji skrzypiec i organów. 14.00 Przerwa. 15.00 „Świat w kolorach” — pogadankę dla młodzieży wygł. Wanda Boye. 15.15 Łkopyty i rady: Listy z Poznania. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Problem surowców i zagadnienia kolonialne — pogadanka. 16.40 Polskie pieśni historyczne — audycja słowno - muzyczna. 17.15 Informacje turystyczne. 17.20 Nasze sprawy — gawęda. 17.35 Utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra Brachociego. 17.55 Pogadanka aktualna. 18.05 Przegląd prasy sportowej. 18.10 Utwory fortepianowe w wyk. Jaminy Szachno - Wyrzykowskiej. 18.25 „Gołmy lisa” — pogadanka Elżbiety Mińkiewiczówny. 18.35 O tytułach muzycznych — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Dorobek kolejnictwa polskiego — przemówienie ministra Komunikacji Juliusza Ulrycha. 21.10 Teatr Wyobraźni: „Pola Elizejskie” — słuchowisko. 22.00 „Gitarra hiszpańska” — pogadanka muzyczna Antoniego Koncewicza z ilustracjami z płyt. 22.35 Pieśni i piosenki hiszpańskie. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Mariella” w Teatrze na Pohulance. Dzisiaj, w środę dnia 16 listopada o godz. 20 ciekawa sztuka angielskiej autorki Keith Wintera „MARIELLA” w reżyserii Dyr. Kielanowskiego. Sztuka cieszy się dużym powodzeniem tak dzięki problemowi, zawartemu w sztuce, jak i doskonałej grze aktorskiej całego zespołu.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy J. Kulezyckiej. Dzisiaj przemieniana romantyczna operetka Jarno „Kryśka Leśniczka”. Janina Kulezycka w roli tytułowej tworzy przedziwną kreację gry aktorskiej. W innych rolach popisowych wystąpią B. Halmirska, K. Grey, W. Szczawiński, W. Rychter, K. Chorzewski, K. Wyrwicz Wierowski reżyser tej nowości.

— „Bal w Savoyu”. W czwartek po cenach propagandowych grana będzie wspólna operetka Abrahama „Bal w Savoyu” z Janiną Kulezycką. W roli Tangolity wystąpi tak popularna w Wilnie słynna Miss Euro pa Tatjana Masłowa, która przeprowadziła nad tą rolę specjalne studia. Partję tenora w ją śpiewa W. Rychter.

— „Ogniem i mieczem”. W niedzielę najbliższą o godz. 12 m. 15 Teatr dla dzieci wystawia „Ogniem i mieczem”, widowisko według powieści H. Sienkiewicza.

— Imre Ungar w Wilnie. W najbliższy poniedziałek dnia 21 listopada odbędzie się jedyny recital fortepianowy Imre Ungara, wszechświatowej sławy ościnnego pianisty, laureata II międz. Konk. Szipenowskiego w Warszawie w Sali B. Konserwatorium. Bilety już do nabycia w „Filarmonii”, Wielka 8.

Nowe mosty w Nowogrodzkiem

W ciągu lata bież. roku na terenie województwa nowogrodzkiego wybudowano 6 większych mostów, które w najbliższych dniach zostaną oddane do użytku publicznego. Są to: drewniany most w Stonimie, rozpiętości ok. 200 m., oraz żelazobetonowe

mosty w Glincach, pow. lidzkiego, w Lidzie na rzece Lidzie, we wsi Leszczarna, pow. nowogrodzkiego, w Nowym - Dworze pow. szczyrzyńskiego i Bohdanowszczyźnie pow. wołyńskiego.

Żyd-wilnian zginął na froncie hiszpańskim

Do Wilna nadeszła wiadomość, że na froncie hiszpańskim w operacjach wojennych pod Madrytem zginął Żyd wilnianin, inż. Salomon Basok, którego krewni

zamieszkują dotychczas w Wilnie.

Inż. Basok walczył po stronie rządowych, będąc przydzielonym do służby w tankach.

HELIOS
Premiera
Wielka sensacja
Romans atrakcyjny

Dorothy LAMOUR

w wielkim rewelacyjnym filmie reżyserii twórcy **Bengali**

Zew Północy

W pozostałych rolach George RAFT, Henry FONDA, John BARRYMORE i Akim TAMIRROW. — Nad program: Prowadzący i aktualności

BÓLE Artretyczne Reumatyczne

podagryczne najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w kościach, powstają obrzęki, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Ciężkość te powstają na skutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się powiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzną lek

„UREMOSAN” Gąseckiego który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicą nerkową, złą przemianą materii itp.

„UREMOSAN” — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

Sala b. Konserwatorium W poniedziałek, dnia 21.XI. o godz. 8 min. 30 wiecz.

Jedyny Recital Fortepianowy Program wypełni światowej sławy **OCEMIŃIAŁY PIANISTA**

Imre UNGAR

Laureat II Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie

W programie: Bach, Mozart, Beethoven, Chopin. — Przedsprz. bil. „Filharmonia”, Wielka 8

Ochotnicza Straż Pożarna w 20-lecie niepodległości

12 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Armii Krajowej Nr 6 odbyła się akademii ku uczczeniu 20-lecia Niepodległości, urządzone przez Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna.

Wygłoszono kilka referatów, po czym odegrana została sztuka „Witaj Polsko”.

W akademii wzięli udział prócz Zarządu członkowie straży pożarnej oraz ich rodziny.

Nowy znaczek poczt.

W dniu 11 listopada rb. ukazał się w obiegu znaczek pocztowy wartości 25 gr wydany przez Pocztę Polską z okazji odzyskania ziemi zaolzańskiej Śląska Cieszyńskiego. Znaczek przedstawia w rysunku symboliczną postać Polski oraz przekraczających obalony słup graniczny, górnika, górala i harcerza śląskiego na tle zarysów mapy Rzeczypospolitej Polskiej. Znaczek jest koloru ciemno-fioletowego i jest do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych w kraju.

4.500 zł. na dożywianie najbiedniejszej dziatwy

Odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Pracy i Opieki Społecznej. Na posiedzeniu tym zapadła uchwała wyasygnowania 4.500 złotych na dożywianie najbiedniejszych dzieci w żłobkach, ochronach i szkołach powszechnych.

Tablice informacyjne w urzędach skarbowych.

Nie wszystkie urzędy skarbowe dbają o to, aby płatnik był dokładnie informowany o różnych sprawach. W związku z tym ministerstwo wystosowało okólnik, z którego wynika, że w lokalu każdego urzędu musi być tablica, na której będą umieszczane zarządzenia urzędowe. Do wiadomości będą podawane zarządzenia podatkowe o licytacjach skarbowych, o terminie płatności itd.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Ostatnie dni „GRANICA” WKRÓTCE

oczaruje całe Wilno, jak i cały świat

Deanna Durbin

w radosnym filmie Joe Pasternaka

„PODŁOTEK”



Kino MARS Dzisiaj. Genialny tragik Harry Baur w rewelacyjnym dramacie egzotycznym p.t.

Zdobywcy Marokka

reż. Marcel L'Herbier. Akcja filmu toczy się w Casablance i wśród rozpalonych piasków Sahary. Bunt Arabów! Przepych wschodu! — Bilety bezpłatne i honorowe nie ważne

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Najpiękniejsza para Jeannette Macdonald i Nelsona Eddy w najpiękniejszym filmie

„GDY KWITNA, BZY” Początki seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta od godz. 1-ej

KINO Dzisiaj. Najlepsza kreacja „idealnej pary kochanków ekranu polskiego”

Rodziny Kolejowej **T. Wisniewskiej i M. Cybulskiego** w wielkim eposie lotniczym

ZNICZ Dziewczyna szuka miłości

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Pocz. seans. codz. o g. 4, w święta o 2 p.p.

OGNIKO Dzisiaj. — Największy film wszystkich czasów

„Zaginiony horyzont”

Reżyseria: FRANK CAPRA. W rol. gl. Ronald COLMAN, Jane WYAT i inni

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

NA POLSKĄ JESIEŃ POLSKI SAMODZIAŁ

„Leszczków”

Skład w Wilnie — ZAMKOWA 20. Tel. 28-08.

J. KOBRYŃSKI i Syn WILNO, N. em. ocka 31
WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ
RESZTEK I MATERIAŁÓW WYSORTOWANYCH sukiennych, jedwabnych, wełnianych etc.
CENY NIEBYWALE NISKIE

Nowe Supery TELEFUNKEN
DEMONSTRUJE I SPRZĘDAJE NA DOGODNYCH WARUNKACH
firma **B. Mitropolitański**
Baranowice, ul. Szeptyckiego 24, tel. 2-80

Jerzy Mariusz Taylor

92

Czciciele Wotana

— Panu coś dolega — zaniepokoiła się Anka. — Dlaczego pan nie mówi mi, co się panu stało?

Odpowiedź nie nastąpiła od razu. Minęła dłuższa chwila milczenia. Tylko leciutko pluskały rozkołysane wody jeziora i w górze, gdzie hen wysoko, od czasu do czasu w szybkim, nerwowym przelocie zaszeleściły jedwabiste skrzydła spłoszonego nietoperza.

Wreszcie Alfred odezwał się znowu:

— Próbowałem wstać. Nie mogę. Doprawdy nie mogę, panno Anko. I, wie pani co? Chciałbym, aby pani jak najprędzej ruszyła z powrotem do domu. Ja zostanę, bo, widzi pani, przytrafił mi się... no przykry wypadek. Zdaje się, że... że... zламаłem nogę.

Powiedział to takim przerywanym głosem i z takim wysiłkiem, jakby już — już miał zaszczołać. Opanował się jednak i mówił dalej, siłując się na humor:

— Niech się pani nie obawia o mnie. Nie wątpię, że stan mój może jedynie wzbudzić współczucie w szanownej władczyni tego państwa — Złotej Kaczce. Jestem pewien, że nie będzie się chciała mścić na mnie w dalszym ciągu, skoro wie, że przecież już jestem unieszczęśliwiony.

Roześmiał się z pewnym przymusem i mówił znowu:

— Nie ma pani pojęcia, jakie mi to się teraz wydaje zabawne, że mogłem tak uciekać bez pamięci. Nie jestem wcale tchórzem. Doprawdy. Przypominam sobie nawet, że w chwili, kiedy upadłem, chociaż od razu poczułem piekielny ból, jednak... Ach, panno Anko! Na pewno będzie się pani ze mnie śmiała. Otóż

żałowałem tylko, że nie mam przy sobie mojego mikrofonu, aby podzielić się z całym światem wrażeniami z tej żywej baśni. Co to znaczy zawód, prawda? Ależ, panno Anko! — dodał z wyrzutem biorąc jej dłoń w swoje ręce. — Jakże można?

Anka płakała głośno, pełną piersią, niby małe dziecko.

— Nie... nie... — szlochała. — Niech pan nic nie mówi. Ja pana... Ja pana miałabym tu zo... zo... zostawić? Nigdy w życiu.

Alfred poruszył się niecierpliwie. Noga dolegała mu bardzo. Wiedział, że jeśli nie zdoła namówić dziewczyny, aby udała się do domu wezwać ratunku, mogą zginąć oboje z wyczerpania i głodu, zanim ci na górę domyślą się, gdzie mają szukać zaginionych.

Och, chciał żyć! Tak! Chciał żyć. Nie będąc egoistą z natury, teraz był nim w każdym calu. Jak każdy chory. A resztą czyż nie miał ważkiego powodu, aby mieć twardą wolę wydobycia się z tego podziemia? Znalazł przecież legendarne skarby, a przynajmniej upewnił się, że istnieją rzeczywiście. Zdobył niezmiernie bogactwa, które mogły wyprowadzić z dna kłopotów jego matkę i — ach, rozumiał dobrze, że to wydawało mu się jeszcze ważniejsze — zdobył środki dla wprowadzenia w życie planu, wielkiego planu wyrugowania Niemców z tego skrawka ziemi, odwiecznej polskiej ziemi książy Ostrogskich.

Musieli odejść, musieli pójść wszyscy precz, musieli zniknąć, aby nie już nie stało na drodze do pełnego porozumienia matki z synem.

W ciągu tych krótkich chwil przemyslał wszystko, przeżył niezrównany triumf, wyliczył Niemcom setki dobrych starych dukatów i nie żałował tych bogactw, zbieranych przez całe pokolenia. Uwalniał przecież od Niemców nie tylko łąki lubartowskie, nie tylko odzyskiwał kolonię Na Grobli, którą miał roz-

parcelować pomiędzy mieszkańców polskich wsi okolicznych. Nie! Musieli wszyscy iść precz, za granicę, do Vaterlandu. Żaden nie mógł pozostać w Polsce.

Postanowił sobie, że przeplaci, ale taki właśnie zawrze układ z ustępującymi kolonistami. I jakże? Czy to wszystko miało pozostać w sferze marzeń? Tylko dlatego, że na widok nieprawdopodobnego zjawiska, w którego rzeczywistość jemu samemu na trzeźwo trudno było uwierzyć, stracił panowanie nad sobą i poddał się obłędnemu strachowi?

— Znam człowieka, który mógłby wyratować nas oboje — powiedziała nieoczekiwanie Anka.

Dłoń jej przesłiznęła się nerwowo wzdłuż jego ciała, odnalazła spoczywającą nieruchomo wilgotną rękę i zacisnęła się wkoło niej palcami.

Uwaga ta wzbudziła w nim coś w rodzaju ironicznej wesołości. Roześmiał się, czując, że ten śmiech, którego echo odbiło się od ścian rozległego podziemia, zabrzmiał niezbyt szczerze.

— Myślę, że chętnych ratowników znalazłoby się więcej niż jeden — oświadczył pobłaźliwie, odpowiadając jej przyjaznym uściskiem dłoni. — Za stą rękę. Pędziliby tu na złamanie karku, gdyby wiedzieli, jakiego milionowego dziedzica mogą wybaczyć z ciężkiej opresji i otrzymać za to świetne wynagrodzenie. Tylko na nasze nieszczęście, nie wiedzą. I dlatego właśnie — dodał tonem łagodnej perswazji — dlatego właśnie proszę, aby panna Anka, która niejedną raz przychodziła tu sama, teraz znowu...

— Nie, nie — przerwała z uporem. — Ja sama nie pójdę. Nie zostawię tu pana.

— Ależ w takim razie zginiemy oboje razem.

— Nie — upierała się. — Nie zginiemy. Jeżeli przyjdzie ten, o którym myślę...

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emilii Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłowny. Do tych cen dodacza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.